

Euro ustanowił nowe trzy tygodniowe minimum w stosunku do dolara w czwartek w wyniku pojawiających się spięć między urzędnikami, którzy nie mogą porozumieć się w sprawie dofinansowania dla Grecji. Wspólna waluta pozostaje także pod presją z powodu obaw, że bieżące problemy dłużne Grecji rozprzestrzenią się na inne kraje strefy euro, takich jak Irlandia, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Belgia i Francja, co negatywnie wpłynie na światowe rynki finansowe.

Kurs EUR/USD w pewnym momencie w ciągu dnia poniósł największy spadek procentowy od marca 2009 r. i spadł do trzy tygodniowego minimum. Atmosferę na rynkach walutowych studzi Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który oświadczył w czwartek, że będzie wspierał finansowo Grecję pod warunkiem, że kraj podejmie się gospodarczych i politycznych reform. Wcześniej, Olli Rehn, komisarz Unii Europejskiej do spraw gospodarczych i walutowych, powiedział, że jest przekonany, że ministrowie finansów strefy euro zatwierdzą w niedzielę kolejną rundę kredytów dla Grecji. Takie deklaracje pomogły w nieznacznym stopniu ograniczyć masową wyprzedaż euro.

Niemniej coraz bardziej niepewna wewnętrzna sytuacja polityczna w Grecji sprawia, że maleje prawdopodobieństwo, że Europa może szybko rozwiązać trwający impas w rokowaniach dotyczących drugiego pakietu dla Grecji, aby zapobiec poważnej bessy na rynkach światowych.

W pierwszych godzinach handlu piątkowej sesji na rynku EUR/USD strona podaźowa ponownie przystąpiła do ataku. Kurs pary walutowej spada i prawdopodobnie taka tendencja powinna utrzymać się w najbliższym czasie. Czwartkowe odbicie nie ma znaczenia prognostycznego dla dalszego kształtowania się kursu pary walutowej. W dalszym ciągu, należy spodziewać się wydłużenia fali spadkowej. Celem strony podaźowej jest poziom 1,40.

Natomiast w przypadku pary GBP/USD formuje się drugie dno, co sugeruje, że dynamika spadku powinna maleć. Małe pole manewru ograniczy z pewnością aktywność niedźwiedzi. Teraz znajdujemy się blisko ważnego poziomu wsparcia 1,6050, dlatego należy oczekiwać stabilizacji kursu pary walutowej. W dłuższym horyzoncie czasowym może wystąpić konsolidacja w przedziale 1,6050-1,62.

Na rynku USD/CHF ostatnio byki sforsowały strategiczny poziom 0,8460 i dzielnie utrzymują się powyżej tego poziomu. Dopóki znajdujemy się powyżej tego poziomu, dopóty byki powinny ponownie zaatakować i wywindować kurs na nowe maksima. W związku z tym, w dalszym ciągu należy spodziewać się tendencji wzrostowej, co powinno pozwolić bykom na utrzymanie się na wyższych poziomach w najbliższych sesjach. Celem strony popytowej jest rejon 0,8550.

W przypadku pary USD/JPY nastąpił test ważnego oporu 81, które ostatecznie zakończyło się kapitulacją obozu byków, bowiem ponownie kurs zanurkował poniżej tego poziomu. Ten fakt będą chciały wykorzystać niedźwiedzie, które mogą pociągnąć kurs na niższe poziomy. Obecnie sytuacja jest mało klarowna, dlatego należy oczekiwać konsolidacji w przedziale 80,50-80,90.

Natomiast na rynku USD/PLN do ataku ponownie przystąpiła strona popytowa. Należy zwrócić uwagę na ważny poziom oporu – 2,83, co może zmobilizować niedźwiedzie, aby przejąć inicjatywę na rynku. Z technicznego punktu widzenia uformuje się podwójny szczyt, co dodatkowo wzmocni pozycję strony podaźowej. W związku z tym, w dalszej perspektywie należy spodziewać się testu poziomu 2,83 i ataku ze strony podaży, co może skutkować spadkiem notowań pary walutowej do 2,79.

Podobny obraz kształtuje się na rynku EUR/PLN, gdzie inicjatywę wykazują wprawdzie byki, ale należy zwrócić uwagę na ważny opór w okolicy 3,99. Test tego poziomu może ograniczyć dalszą aktywność strony popytowej. W konsekwencji możemy być świadkami konsolidacji notowań pary walutowej w przedziale 3,97-3,99.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**